

Prezes Rady Ministrów
Przewodniczący Komisji Infrastruktury
Przewodniczący Komisji
Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej
Posłowie na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

Nazywam się Mieczysław Król. Jestem działowcem z ROD „Armii Krajowej” w Olsztynie.

Od pewnego czasu odnoszę wrażenie, że parlamentarzyści z Platformy Obywatelskiej i Solidarnej Polski uważają, że działkowcy to ludzie naiwni i nie orientujący się w jakie posiadają prawa i jakie zasady ich obowiązują. O tuż Panowie i Panie Posłowie nic bardziej mylnego. Bardzo dobrze zdajemy sobie sprawę z tego co się dzieje i nie podoba mam się to co widzimy.

Projekt obywatelski, który miał być projektem wiodącym – obiecał to Pan Premier, a posłowie PO SP deklarowali jego poparcie. To co zostało wypracowane podczas prac podkomisji przestało być projektem obywatelskim, pod którym się podpisałem. Czuję się oszukany i zlekceważony. Dlaczego nie traktuje się mnie i wszystkich działkowców w Polsce poważnie? Ja dotrzymuję obietnic i deklaracji, które składałem. Tego samego oczekuję od Premiera i posłów, których wyborcą jestem. Czy to za wiele?

Niepokojące jest także to, że powstanie nowej ustawy działkowej jest opóźniane. Prace nad nią wróciły znowu do podkomisji. O co chodzi? Przecież jak tak dalej pójdzie to nowa ustawa nie powstanie w terminie wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny. Umieć liczyć i zdaję sobie sprawę z tego, że jak posłowie odpowiedzialni za postawienie nowej ustawy działkowej nie wezmą się konkretnie do pracy to nie zdążą do 20 stycznia 2014 roku. Panie i Panowie posłowie zostało już mniej niż pół roku, a Państwo jeszcze nie zakończyli prac nad projektem na etapie podkomisji. Gdzie czas na prace w Komisjach, w Sejmie, w Senacie, potem jeszcze Prezydent musi mieć czas na zapoznanie się z nową ustawą, aby ją podpisać?

Ważną kwestią, którą pragnę poruszyć jest również to, że poza tym, że zapisy wprowadzone przez podkomisję są niekorzystne i bardzo niedobre dla działkowców jest obawa, że wiele zapisów może być uznanych za niekonstytucyjne. Uwagi i zastrzeżenia legislacyjne co do proponowanych przepisów pojawiały się już w czasie prac podkomisji. Sygnalizowali je nie tylko posłowie opozycji z PiS, SLD czy Ruchu Palikota, ale również eksperci konstytucjonaliści i przedstawiciele Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej. Posłowie PO nie słuchali jednak żadnych racjonalnych argumentów – uznali, że sami wiedzą lepiej, co jest dobre i konstytucyjne, a co nie.

Oglądając relacje z prac podkomisji byłem przerażony, jak małą wiedzę na temat ROD i zasad ich funkcjonowania posiadają posłowie PO. Jeżeli podejmuje się zadania polegającego na stworzeniu projektu nowej ustawy działkowej to trzeba zapoznać się chociaż z podstawami dotyczącymi ROD i PZD. Tego niestety nie uczynili posłowie PO i do tego jeszcze na siłę forsują swoje rozwiązania. Jeżeli w PO nie ma osób kompetentnych do podjęcia prac nad kwestiami działkowymi to może trzeba było przekazać je osobom, które się na tym znają?

Projekt obywatelski powstał w wyniku prac i konsultacji prawników i działaczy działkowych znających kwestie i sprawy ROD od tzw. „podszewki”. Nad projektem tym

pracowali ludzie znający zasady i realia funkcjonowania ROD z własnego wieloletniego doświadczenia. Dlaczego więc posłowie PO i SP niweczą pracę ludzi znających się na rzeczy i na siłę wprowadzają rozwiązania niszczące ROD i Związek. Wprowadzają rozwiązania, które nie mają nic wspólnego z ideą ogrodnictwa działkowego.

Nie godzę się na nieograniczony obrót działkami, gdyż jest on sprzeczny z ideą ogrodnictwa działkowego. Pozbawia Zarządy możliwości ochrony ROD przed osobami niechcianymi, które nie będą stosować się do zasad i regulaminu działkowego. Nie chcę, aby moim sąsiadem w ROD została osoba rażąco łamiąca zasady działkowe i prawo w Polsce, a Zarząd mojego ogrodu nie może nic z tym zrobić, bo nowa ustawa zabierze mu możliwość odpowiedniego reagowania w takiej sytuacji. Nie godzę się, aby działki stały się dobrem wyłącznie dla bogatych, dla tych, którzy zapłacą więcej za otrzymanie działki w użytkowanie. Chcę, aby ROD dalej pełniły swoją socjalną funkcję i miały charakter lokalny. Działki powinny być użytkowane przez osoby, które najbardziej ich potrzebują i są mieszkańcami danej miejscowości czy ewentualnie regionu. Nie godzę się na to, aby osoby z jednego krańca Polski nabywały prawo do użytkowania działki w drugim krańcu. Zbyt duża odległość spowoduje, że użytkownicy nie będą mieli możliwości utrzymywania działek w należytym porządku i ROD przestaną być miejscem spotkań rodzin i społeczności lokalnych – staną się sezonowymi letniskami dla bogatych lub co gorsza miejscem różnego rodzaju działalności gospodarczej.

Nie godzę się również z uwłaszczeniem proponowanym przez posłów PO. W takiej formie jest ono niesprawiedliwe, niemożliwe do przeprowadzenia i co najważniejsze budzi wątpliwości co do zgodności z Konstytucją. Wprowadzanie takich rozwiązań jest kolejnym dowodem na to, że posłowie PO i SP nie mają pojęcia o zasadach funkcjonowania ROD oraz prawa PZD do ziemi użytkowanej przez działkowców. Dlatego też po raz kolejny pytam – dlaczego nie oparto się na zapisach zawartych w projekcie obywatelskim, stworzonym przez specjalistów?

Następna sprawa to poprawki do przepisów końcowych przyjęte całościowo, bez możliwości jakiegokolwiek dyskusji. Konieczność ponownego deklarowania swojej przynależności do PZD jest kolejną kwestią budzącą zastrzeżenia dotyczące niekonstytucyjności. Natomiast konieczność przeprowadzenia wielu kosztownych i niemożliwych do zrealizowania w wyznaczonym czasie zebrań i zjazdów jeszcze bardziej rażąco ukazuje, że posłowie PO i SP nie rozumieją zasad funkcjonowania ROD i Związku.

W związku z przedstawionymi w niniejszym liście argumentami apeluję do Pana Premiera oraz posłów na Sejm RP o:

1. dotrzymanie złożonych obietnic i powrotu do rozwiązań zapisanych w projekcie obywatelskim.
2. przyspieszenie prac nad nową ustawą o ROD, tak aby zdążyć w terminie wyznaczonym przez Trybunał Konstytucyjny.

Z poważaniem

Mieczysław Kroc

Do wiadomości:

1. Prezydent RP
2. Marszałek Sejmu